

Montuorency (S. et O.)
Avenue d'Alsie 333
7^e Paderewicka
1879

Me. Kamoyka do Tytusowej
Prیاتушкы

Babuniu najdrożera,
Odbieraam list Babuni pisaney
4^{go} b.m. za którem stokrotnie
dziękuję.

Mama się ma prawdziwie,
istotnie, wręczwiście lepiej.
Co jest że sypia nie źle, jada tylko
aktualnie co koniecznie potrzebne,
nie a nie nie cierpi ani na
różadek ani na głowę, coraz
więcej się może radować, i
potrochu sił nabiera których
perce bardzo mało.

Skoro Babunia pragnie mieć
sreżółty o Władysławie, o to są
niektóre —

(Jakiś niecierpliwy podróżny rachował na statku, i umarł; Kapitan miał nową pogrzebową w której zapraszał innych towarzyszy zmarłego aby między sobą składkę zrobili dla biednej wdowy i dzieci itd)... ale o Bogu, ani słowa. Kiedra radnego nie było — po tej mowie wrzucili ciało do morza, bez najmniejszego obrządku religijnego — Władysław pisał że takimi był oburzeniem że potem skorystali z sposobności aby powieścić Kapitanowi radziwienie jego i zgorszenie że przy tym biednym

człowieku ani wspomniano o Panu Bogu, ani modlitwy nie odmówiono ani nawet znaku krzyża nad nim nie zrobiono — Niestety ktoś przeważył im rozmowę i na tem stało.)

Nie wiem sama czemu to napisała, bo i tak lada dzień w Czarie będzie, więc Babunia i Bokosów o tem będą wiedzieli — Chciałam im sreżółty dać, ale nie ma po co — Zapina więcej Babunię jak je od niego samego usłyszy.

Niech Babunia prosić powie łoci i że jej rączki sciskam bardzo serdecznie i

za jej pamięć ^{omnie} bardzo jestem wdzięczna.
Halke też sciskam z całej duszy.
— Niech mi Babunia nie odpi-
suje prozę bardzo — bo chociaż
listy Babuni mi są niewiernie
mile, jednak zawsze strach mam
się przychyliła do rękopisu
Babuni i to by mi było bardzo
przykre —

Stopy Babuni całuję z całej
duszy i prozę obłożostawienie
dla bardzo kochającej wnuczki

Marysia

Niech Babunia przebaczy jeżeli
ten list nie posładnie napisany
ale papier niby linionowany
tylko myli, lampa się bardzo
ciemno pali a wodnym ani piór
ani atramentu nie masz!